



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1281)**

157. posiedzenie  
Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia  
w dniu 21 kwietnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 36)*

*(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz)*

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Otwieram sto pięćdziesiąte siódme posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Zebraliśmy się dzisiaj w gronie senatorów członków komisji oraz senatorów, którzy zgłosili poprawki do ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Rozpatrzemy te poprawki zgodnie z kolejnością, która jest w zestawieniu wniosków do ustawy o świadczeniach emerytalnych, i zgodnie z uwagami, iż nad poprawką pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, szóstą, siódmą, ósmą i dziewiątą należy głosować łącznie.

Poproszę teraz wnioskodawców, panią senator albo pana senatora, o omówienie w obecności pana ministra poprawek wywodzących się ze społecznego projektu ustawy.

Proszę bardzo.

**Senator Mieczysław Janowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze wraz ze Współpracownikami!

Nie chciałbym powtarzać tych stwierdzeń, które Wysoka i szanowna Komisja zna. Wydaje mi się jednak, że te poprawki zasługują na pochylenie się nad nimi i na komentarz. Ja nie mogłem uczestniczyć w pracach komisji, bo praca nad tą ustawą, o czym mówiłem dzisiaj, podobnie jak nad wszystkimi dzisiejszymi tematami, to jest praca w tempie, nie chcę urażać nikogo, iście wariackim. Nie tak powinniśmy stanowić prawo. Moje uwagi skieruję pod adresem pana ministra. Myślę, że można było podczas prac sejmowych uwzględnić pewne argumenty z tego projektu społecznego. Byłby to nie zgniły kompromis, ale byłoby to rozwiązanie uwzględniające szersze racje. I takiego rozwiązania właśnie brakuje mi w tej ustawie, która jest zawarta w druku nr 685.

Słuchałem uważnie wystąpienia pani przewodniczącej, kiedy sprawozdawała. Niektóre z argumentów, które pani była uprzejma przedstawić, omawiając całą ustawę, są bardzo racjonalne. Ale zabrakło mi właśnie uwzględnienia racji ludzi patrzących nieco inaczej, a równie mocno zatroskanych o te osoby, którymi ma zająć się ta ustawa. I będę wdzięczny, jeżeli pan minister – ja rozumiem, że będzie negatywne stanowisko, bo tak mi powiedziano, chyba, że pan minister zmienił zdanie – zechce przekonać mnie i panią senator wewnątrz, albo uspokoić, że takie myślenie jest widoczne w rządzie. Dziękuję bardzo.

---

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Bardzo proszę, pan minister Miżejewski.

**Podsekretarz Stanu**

**w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej**

**Cezary Miżejewski:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Co do tempa prac, to chyba wszyscy jesteśmy zgodni. Rzeczywiście, to jest kwestia niepodlegająca dyskusji. Ale jest też tak, że nie znaleźliśmy projektu obywatelskiego i nie rozważaliśmy go wcześniej. Bo jest nie tylko etap prac w Sejmie i w Senacie, jest też etap projektowania i zastanawiania się nad tym, jak powinna wyglądać nowa formuła, nowa ustawa.

Otóż, no mówię, tu się niestety zderzają dwie filozofie, to znaczy z jednej strony filozofia, którą reprezentujemy, mówiąc, że nie chcemy wycofywać się z osłon socjalnych, ale one muszą mieć jakieś racjonalne granice, i z drugiej strony filozofia, która mówi: no, to jednak pomożmy wszystkim ludziom, dajmy im te świadczenia, bo nie ma widoków na poprawę na rynku pracy. Jak mówię, są to dwie różne filozofie, nie twierdzę, że one do końca są ze sobą sprzeczne, ale jednak w rozwiązaniach prawnych różnią się między sobą.

My staraliśmy się znaleźć kompromis na poziomie parlamentu. I wysokość świadczenia, która odpowiada minimalnemu wynagrodzeniu, i nowe tytuły kryteriów nabywania, i zupełnie inne możliwości łączenia świadczenia z dochodem z pracy, to są rozwiązania, które pojawiły się w trakcie prac parlamentarnych i wynikły z kompromisu. Ja rozumiem, że ten kompromis... To znaczy my nie mogliśmy przyjąć stanowiska z projektu obywatelskiego, stanowisko rządu jest wobec niego negatywne, związkowcy też się upierali przy swoim stanowisku, uważając, że jest to lepsze rozwiązanie, więc szukaliśmy tej przestrzeni pośredku. Wydawało nam się, mam na myśli to rozwiązanie, które zaproponowaliśmy na posiedzeniu komisji, a które, co ciekawe, na forum komisji sejmowej na przykład uzyskało jednomyślne poparcie, że jednak taki kompromis osiągnięto po tych różnych poprawkach.

My uważamy, że rozwiązania przyjęte w projekcie obywatelskim spowodowałyby, że dużo większa liczba osób byłaby dezaktywizowana zawodowo. Już nie mówię o wydatkach, zawsze pomijam tę kwestię, bo one nie są tutaj najważniejsze, chociaż też są często podkreślane... Ale gdybyśmy przyjęli poprawki w takim kształcie, w jakim one są, to de facto oznaczałoby to, że od dnia 1 czerwca musielibyśmy wstrzymać wszystkie działania w zakresie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, bo to jest mniej więcej równowartość 500 milionów zł według naszych szacunków. Przyjęcie propozycji w takim kształcie oznaczałoby, że to co mamy w ramach Funduszu Pracy, bo nie dostaniemy nowych pieniędzy no, a na zasiłki dla bezrobotnych i na świadczenia przedemerytalne musimy przeznaczyć środki, bo są to zobowiązania obligatoryjne, musielibyśmy... Chodzi o to, że musielibyśmy przenieść wszystkie wydatki na aktywne formy do końca roku właśnie na to. Żadnych środków na Europejski Fundusz Społeczny nie moglibyśmy wydatkować. No, taka jest po prostu w tej chwili opcja. Jest to kwestia pewnego wyboru. Ja już kilkakrotnie powtarzałem, nie negując racji strony związkowej, że jest to kwestia pewnego wyboru. My mówimy: te same pieniądze przeznaczymy na aktywizację. I to nie jest tak, że nie jesteśmy w stanie zaktywizować tych ludzi, ponieważ urzędy pracy wręcz dopominają się o dodatkowe środki. Zgłoszono nam projekty aktywizacji zawodowej bezrobotnych na czterokrotnie większą kwotę niż

posiadane środki z Funduszu Pracy w tym roku, urzędy chcą czterokrotnie więcej pieniędzy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Przyjmijmy, że byśmy przyjęli to w przyszłym roku, od 1 stycznia 2005 r. Oznaczałoby to, że chcemy zwiększyć środki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu z 1 miliarda 500 milionów na 2 miliardy zł, ale to oznaczałoby, że te 500 tysięcy zł, to właśnie jest kwota, które chcielibyśmy przenieść na aktywne formy, a, przyjmując to, znowu byśmy przenieśli na pasywne.

To jest, jak mówię, kwestia pewnej filozofii. Można się z nią zgadzać, można się spierać, ale wydaje nam się, że ona idzie w lepszym kierunku, ponieważ nie możemy doprowadzić do sytuacji, w której jeden pracujący będzie utrzymywał coraz większą grupę osób biernych zawodowo – nie z własnej winy biernych zawodowo, to jest oczywiste.

W czasie debaty sejmowej pani przewodnicząca Tomaszewska mówiła o dramacie ludzi w Wałbrzychu, my mówimy: nie kierujemy tam świadczeń przedemerytalnych, tylko kierujemy tam środki na aktywne formy, zresztą przekazaliśmy już w tym roku co najmniej kilka milionów zł właśnie na aktywizację ludzi w Wałbrzychu. To jest lepsze rozwiązanie niż świadczenia przedemerytalne, bo wprowadzenie kogoś do świadczeń będzie oznaczało, że on do emerytury będzie na tym świadczeniu przebywał. Z naszych statystyk wynika, że większość ludzi pobierających zasiłki i świadczenia jest sześć, siedem lat przed emeryturą. To jest naprawdę bardzo długi okres. Intencje w 1996 r. – mówiłem już w trakcie dzisiejszej debaty, że miałem okazję być sprawozdawcą komisji, która wprowadzała świadczenia przedemerytalne w 1996 r. – były zupełnie inne i dotyczyły dużo węższej grupy osób, mianowicie kilkudziesięciu tysięcy, a nie pół miliona osób. Jeśli takie byłoby tempo, to, co wynika ze zrobionych przez nas szacunków, w 2007 r. mielibyśmy około siedmuset tysięcy osób na zasiłkach i świadczeniach przedemerytalnych. To jest olbrzymia liczba osób, które byłyby wycofane z rynku pracy.

I taka jest nasza filozofia. Jak mówię, nie negując dobrych intencji obywatelskiego projektu i rozumiejąc takie uwarunkowania, zgodzić się z tym nie możemy.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Janowski, bardzo proszę.

**Senator Mieczysław Janowski:**

Panie Ministrze, ja nie chcę podejmować z panem polemiki. Zgodnie z informacjami, które posiadam, ten koszt byłby nieco inny, rzędu 300 milionów zł, ale to jest kwestia, powiedzmy, może w tej chwili nie najbardziej istotna. Uważam osobiście, że brakuje nam, użyję może takiego dość popularnego określenia, pewnej strategii działań w tym obszarze. Tak się składa, że do mojego biura senatorskiego w Rzeszowie, które jest położone w centrum miasta, przychodzą ludzie z całego województwa w poszukiwaniu pracy. Są to dwie grupy osób: grupa ludzi młodych, którzy dopiero co ukończyli studia, i grupa, w której przeważają kobiety właśnie w wieku pięćdziesięciu paru lat, czyli te... Tak, jak pan minister powiedział, dokładnie to jest ten przedział wiekowy. Inie wiem, czy ta ustawa pomoże tym ludziom. Oby tak było. To tyle tytułem komentarza.

Mam pytanie szczegółowe, które zaadresuję również do pani mecenas. Wydaje mi się, że nad poprawką czwartą moglibyśmy głosować odrębnie. Oczywiście miałyby

to sens, jeśli rząd widziałby możliwość – pan senator Czaja podczas dyskusji też to poruszył, o ile dobrze pamiętam – związania tej wysokości świadczenia z jakimś wskaźnikiem procentowym, bo tu jest wymieniona sztywna kwota. Czy pan minister widzi taką możliwość? Jeśli tak, no to nawet jesteśmy gotowi jakąś autopoprawkę zgłosić. Czy też pan minister, że tak powiem, podtrzymuje dotychczasowy zapis kwotowy, który jest w art. 3, te 670 zł? Pamiętam wyjaśnienia, skąd to się wzięło, już nie chcę tego rozciągać. To już ostatnie zdanie Pani Przewodnicząca. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Tyle zdań, ile pan senator uznaje za stosowne. W tej komisji jest czas na refleksje, ale nie wiem, czy 200% zasiłku dla bezrobotnych to akurat byłaby taka kwota.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, oczywiście. Chciałabym zebrać wszystkie wypowiedzi, przynajmniej w tej turze, i wtedy dopiero udzielić głosu panu ministrowi.

Pan senator Wojciech Pawłowski, proszę.

**Senator Wojciech Pawłowski:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Panie Ministrze, ja nie otrzymałem odpowiedzi na moje zapytania – umyślnie już nie indagowałem – jeśli chodzi o sześćdziesięciolatków, pięćdziesięciopięciolatków. Komisje lekarskie miały dotychczas takie zalecenie i ja to znam, bo byłem kiedyś członkiem komisji do spraw orzekania, żeby dawać inwalidztwo trwałe już w tym wieku. A więc tu trzeba zmienić trochę psychikę ludzi orzekających. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Uważam, że ta ustawa, o której dziś mówimy, dla dobra naszego kraju powinna być dwa lata temu wprowadzona. A nie te wszystkie zasiłki przedemerytalne dla uspokojenia... Te poprawki, które tutaj widzę, hamują... One nie służą dobru naszego kraju. Przecież jeździmy trochę po świecie i wiemy, że w Stanach czy gdzieś indziej ludzie z chęcią pracują do sześćdziesiątego, sześćdziesiątego piątego roku życia. A u nas jest takie... Ja ze Śląska się śmieję, bo jak tam jako lekarz pracowałem, to kobieta wdowa przychodziła i mówiła: dajcie mi albo chłopca, albo rentę, prawda? I to jest na tej samej zasadzie, ludzie przychodzą na gotowe, są za mało aktywni w poszukiwaniu zajęć. Mało tego, nie zawsze korzystają z propozycji, bywa tak, że ktoś mówi, iż ta praca mu nie odpowiada. Skończmy nareszcie patrzeć w sposób, no powiedziałbym, związkowy na pewne zjawiska, tylko myślimy o tym, żeby nasz kraj się rozwijał. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Właśnie się zastanawiałam nad tym wyborem, ale chyba jednak rentę, przepraszam... *(Wesołość na sali)*

*(Senator Mieczysław Janowski: Tytułem króciutkiej polemiki z panem senatorem Pawłowskim, którego cenię. Nie chcę prawić komplementów...)*

Bardzo proszę.

**Senator Mieczysław Janowski:**

Panie Senatorze, zgoda, ja też jestem tego samego zdania, tylko dajmy tym ludziom możliwość tej pracy. Ja to samo mówię. Są nawet przypadki patologii. Jak komuś zaproponowałem umycie okien w swoim biurze, chciałem zapłacić za to ze swojej kieszeni, bo tylko tak mogę to zrobić, to usłyszałem „nie”. A więc jest ten problem, ale dajmy szansę pracy właśnie ludziom w takim wieku. To jest problem.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Od pani mecenas dowiedziałam się, że nie byłoby problemu z wyłączeniem poprawki czwartej, prawda?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Bożena Langner:**

Oczywiście, jeżeli pan senator wnioskodawca zgłasza takie życzenie, to jak najbardziej. Tylko zwracam uwagę, że wtedy poprawka czwarta i poprawka piąta się wykluczają, ponieważ one mają zupełnie inne koncepcje. I trzeba zrobić takie zastrzeżenie, że wykluczają się.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

To poprosimy pan ministra o odpowiedź, żeby mieć jasność, co do tego ewentualnego wykluczenia.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Jeżeli chodzi o poprawkę czwartą, ja myślę, że... Bo ta sprawa też już kilkakrotnie wracała w tej wersji. No, ja z dużą przykrością muszę zająć stanowisko negatywne. A dlaczego? Ponieważ proszę zwrócić uwagę: ten zapis tak naprawdę, paradoksalnie mówi o przywróceniu 90% kwoty emerytury, a najważniejszy jest wskaźnik 200% zasiłku. Mówimy: nie mniej niż 200% zasiłku, czyli mówimy: dostaniesz 90% emerytury, nie mniej jednak niż 1 tysiąc 8 zł.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie mniej niż 1 tysiąc 8 zł. I nie możemy się na to zgodzić w sytuacji, kiedy najniższa emerytura wynosi 450...

*(Głos z sali: 563 zł.)*

...563 zł. No proszę zwrócić uwagę na tę proporcję. To oznaczałoby, że ktoś otrzymałby świadczenie dużo większe niż późniejszą emeryturę i baliśmy się, żeby... To znaczy szukaliśmy takiego wskaźnika, który byłby, no sprawiedliwy społecznie. Mówię, najniższe wynagrodzenie... To też już wielokrotnie mówiłem: no dajemy komuś najniż-

sze wynagrodzenie, to co otrzymuje pracownik przychodzący do pracy, pracujący przez osiem godzin, i to najniższe wynagrodzenie jest waloryzowane tak jak emerytury. A więc tutaj ten wskaźnik będzie cały czas wzrastał i nie ma takiego niebezpieczeństwa. No więc jeżeli chodzi o poprawkę czwartą, nie możemy poprzeć tej propozycji.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Dobrze, czyli ona pozostanie w bloku poprawek.

Panie Ministrze, bardzo proszę odpowiedzieć panu senatorowi Pawłowskiemu, jeżeli jest pan w stanie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Nie znam polityki orzeczniczej stosowanej do tej pory, zaś ustawę przygotowaliśmy w ścisłej współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, który będzie przyznawał i wypłacał świadczenia przedemerytalne. Jeżeli rzeczywiście taka była polityka w zakresie orzecznictwa w kontekście teraz tego zapisu, to deklaruję, że zwrócimy się do ZUS o wyjaśnienie tej sprawy i skorelowanie polityki orzeczniczej z przeszkoleniem w zakresie właśnie tej ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

*(Głos z sali: Wszystko będzie z jednego źródła.)*

Tak, nie będzie jedno źródło, nie będzie tutaj właśnie tych przepychanek między instytucjami. Nie jest mi oczywiście dobrze znana ta sprawa, ale jeżeli rzeczywiście byłby jakiś problem, to zwrócimy się do ZUS o wyjaśnienie tej sprawy, zwrócimy się o uwzględnienie tego w trakcie szkoleń.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy możemy zatem przystąpić do głosowania?

Rozumiem, że pan senator nie jest usatysfakcjonowany, no ale...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, szóstej, siódmej, ósmej i dziewiątej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Sześciu senatorów było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, a więc oddaliśmy blok poprawek pochodzących z projektu społecznego.

I przechodzimy do rozpatrzenia poprawki piątej, komisyjnej. Jest to poprawka redakcyjna, uściślająca, tak żeby wiadomo było, że chodzi o konkretne świadczenia.

Kto z państwa jest za przyjęciem naszej własnej poprawki? (7)

Dziękuję.

Przyjęliśmy poprawkę jednogłośnie.

Dalej mamy poprawkę dziesiątą, pana senatora Sztorca.

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Bożena Langner:**

Ja chciałabym powiedzieć, bo nie ma pana senatora wnioskodawcy – gdyby okazało się przed głosowaniem, że jest jakaś wątpliwość – iż ta poprawka została inaczej zapisana niż pan senator przedstawił we wniosku, ale intencją pana senatora jest to, aby ten okres ochronny przed wypowiedzeniem pracownikowi umowy to nie były cztery lata, tak jak przyjął Sejm, tylko dwa lata. I po prostu, zgodnie z techniką legislacyjną, nie ma powodu przytaczania przepisów w brzmieniu, w którym one obecnie obowiązują. A więc jeśli skreśli się art. 13 w przedłożeniu sejmowym, to stan prawny będzie taki, o jaki chodziło panu senatorowi Sztorcowi. Ta poprawka i poprawka pana senatora Lubińskiego wykluczają się, ale ponieważ pan senator jest obecny, to może w takim razie...

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Czy możemy głosować nad poprawką dziesiątą?  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
Bardzo proszę, oczywiście.

**Senator Mirosław Lubiński:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ponieważ moja poprawka również odnosi się do art. 39 kodeksu pracy, do tej samej materii, co poprawka przed chwilą omawiana, pozwolę sobie ją przybliżyć państwu. Poprawka ma na celu usunięcie wątpliwości interpretacyjnych co do okresu ochronnego, a właściwie co do momentu, że tak powiem, nabywania tego okresu ochronnego. Mianowicie intencją jest to, aby okres ochronny to były cztery lata przed osiągnięciem wieku emerytalnego, ale jeżeli okres posiadanego zatrudnienia daje prawo do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Ponieważ to nie jest tak dokładnie zapisane w obecnym brzmieniu, więc moja poprawka jest właściwie taka sama, jak było powiedziane w pierwotnym przedłożeniu rządowym, i dzięki takiemu przyjętemu zapisowi, jak mamy w tej chwili w zestawieniu poprawek, nie byłoby wątpliwości, że dany pracownik nabywałby jakby dwukrotnie możliwości do okresu ochronnego. Raz przed nabyciem tak zwanej wcześniejszej emerytury, praw do wcześniejszej emerytury, a drugi raz do emerytury związanej z wiekiem i stażem pracy.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Czyli ma to zapobiec takiej sytuacji, że czterdziesty sześćdziesięcioletek zgłasza się, zaś okazuje się, że przepracował pięć lat w swoim życiu i to nawet nie w ostatnim okresie.  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
Trochę to wyolbrzymałam, ale taka jest intencja.  
Bardzo proszę o stanowisko rządu do poprawki dziesiątej i do poprawki jedenastej.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Jeżeli chodzi o poprawkę dziesiątą, to jesteśmy jej zdecydowanie przeciwni. Taką była intencja rządu, no i jak rozumiem Sejmu, aby wprowadzić zakaz zwalniania osób cztery lata przed emeryturą, z czym jest skorelowany zapis art. 2, który mówi, że jest prawo do świadczenia przedemerytalnego w przypadku upadłości lub likwidacji pracodawcy. Wtedy mamy jakby tutaj równoległe... Jeśli skreślilibyśmy ten zapis, to oznaczałoby to, że zmniejszylibyśmy w dużym stopniu ochronę pracowników.

Jeżeli chodzi o poprawkę jedenastą, to popieramy tę poprawkę. Ona by rzeczywiście... Jest to kwestia pewnej precyzji zapisu, podnoszonej zresztą przez... przedsiębiorców w wieku emerytalnym. To znaczy umówmy się, że mamy dwie możliwości, to znaczy dwa progi przyznawania emerytur. Jeden dobrowolny, wcześniejszy, do 2006 r., i ten ustawowy, sześćdziesiąt, sześćdziesiąt pięć lat. I ten zapis jest bardziej precyzyjny, w związku z czym wyrazilibyśmy poparcie dla tej poprawki.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Dobrze.

Czy są pytania w sprawie poprawki dziesiątej, poprawki jedenastej? Czy możemy przystąpić do głosowania?

Pani senator Stradomska, bardzo proszę.

**Senator Alicja Stradomska:**

Ja chciałabym tylko zapytać, czy poprawka jedenasta zawęży krąg osób, które mogą przejść na to świadczenie, w porównaniu do tego, co jest w tej chwili w ustawie?  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Nie.

Pan senator Lubiński, proszę bardzo.

**Senator Mirosław Lubiński:**

Nie, absolutnie, ona nie zawęży, tylko jakby nie daje podwójnego, absolutnie nieidącego w parze z intencją ustawy, prawa do okresu ochronnego, czyli właściwie eliminuje raczej ewentualne przypadki nadużywania korzystania z ustawy, a nie zawęży grup osób, które są chronione.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

A czy pani zechciałby jeszcze coś dodać?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Bożena Langner:**

To znaczy, od 1 stycznia tego roku nastąpiła właśnie taka zmiana, która powoduje sytuację prawną taką, o jakiej mówił pan senator Lubiński. Są jak gdyby są dwa progi okresów ochronnych: dla tej emerytury takiej, co do zasady, i tej wcześniejszej. I takie brzmienie jest pogodzeniem rozszerzenia okresu ochronnego na czas dłuższy niż dwa lata z jednoczesnym doprecyzowaniem, że jednak chodzi o ochronę tych emerytów, którzy ukończyli odpowiednio sześćdziesiąt i sześćdziesiąt pięć lat. Jest to w tym momencie uściślenie, dostosowane do rozszerzenia uprawnienia.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

Czy pan minister chciałby coś dodać?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Cezary Miżejewski:**

Nie, zgadzam się z panią mecenas, że przyjęte w kodeksie rozwiązanie spowodowało olbrzymie zamieszanie w prawie i poprawka... To znaczy w Sejmie poszli jakby tym samym tropem... Realizowano zapis, tylko rozszerzono do czterech lat. Poprawka pana senatora Lubińskiego przywraca prawidłowy stan, czyli jasny i precyzyjny: kto, kiedy podlega ochronie prawnej, przy oczywiście czterech latach przed emeryturą.

**Zastępca Przewodniczącego Krystyna Sienkiewicz:**

A zatem kto z państwa jest za przyjęciem poprawki dziesiątej, zmierzającej do skreślenia art. 13, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? (7)

Dziękuję.

A teraz mamy poprawkę do art. 13, została ona już omówiona.

I kto z państwa jest za przyjęciem poprawki do art. 13, proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję.

Przyjęliśmy poprawkę jednogłośnie.

I pozostały nam poprawki opatrzone numerami: dwanaście, trzynaście, szesnaście i siedemnaście, które są nasze, komisyjne, i nad którymi możemy zagłosować łącznie.

Kto z państwa jest za poparciem naszych autorskich poprawek, proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję.

Przyjęliśmy wszystkie te poprawki jednogłośnie. Nad przyjęciem całości ustawy nie głosujemy. Czy jest potrzeba...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A, przepraszam. Przegapiłam poprawkę czternastą i piętnastą. Pośpiech jednak nie służy. To też są poprawki komisyjne, które dodają pełną nazwę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek? (7)

Dziękuję.

Te poprawki również przyjęliśmy jednogłośnie.

Przepraszam za tę zmyłkę.

Czy jest potrzeba zmiany sprawozdawcy, czy może pozostać ten sam?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zatem bardzo dziękuję.

Dziękuję senatorom wnioskodawcom i senatorom z mojej ukochanej komisji.

Dziękuję pani, dziękuję ekipie rządowej.

Chciałabym zapytać, czy będziemy dziś rozpatrywać sprawy różne, czy rozstajemy się? Są sprawy różne? Nie ma.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dziękuję bardzo, do zobaczenia, do jutra.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 02)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie: Aleksandra Bednarska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851